

PRENUMERATA.

Table with 2 columns: Location (e.g., Warszawa, Kwartalnie) and Price (e.g., 6 kop., 3 kop.).

Przemiaty na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirsfelda, przy al. Mazowieckiej...

CENA OGŁOSZEŃ.

za jeden wiersz półtem lub za jeden miejsce 5 kop., z następnym wrażliwością powtarzających się albo w innych ogłoszeniach odpowiedniego rabatu.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PASAŻ NIEYKERA Nr. 514.

KALENDARZYK. Dziś: Bibiani P. M. Jutro: Franciszka Kaawer. Wschód słońca o godz. 7 m. 48.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

„W sobotę, po drodze z Liwadi do Danił, przejechali przez Warszawę Ich Królewskie Mości Król i Królowa Daniłscy. Na powitanie Ich Królewskich Mości na stacji Praga Terespolska postawiono wartę honorową lejb-gwardyi pułku liwawskiego; znajdowali się przy niej naczelny wydział zarządów okręgowych, dowódca korpusów, dowódcy dywizyj, dowódca 3-ej brygady artylerji gwadyi i grenadierów, oraz dowódca pułków 3-ej dywizyj gwadyi pieszej i 3-ej brygady 2-ej dywizyj jazdy gwadyi, tudzież wyżsi naczelnicy oddziałów wojska i zarządów. Pociąg nadzwyczajny z Ich Królewskimi Mościami podjechał do peronu o godz. 9-ej m. 23-ej rano przy dźwiękach orkiestry warty honorowej. Przy wyjściu z wagonu Wysocy Podróźni byli powitani przez J. E. Głównego Naczelnika kraju i Dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, general-adjutanta Hurko, przez komendanta twierdzy warszawskiej, general-lejtenant Komarowa, p. o. prezydenta m. Warszawy, general-lejtenant S. J. Starynkiewicza, warszawskiego oberpolcymajstra, general-majora N. W. Klejgelsa i przez innych wyższych urzędników. Król Chrystyan przyjął raport od dowódcy warty honorowej, raczył rozmawiać z osobami, przedstawionymi Jego Królewskiej Mości przez Głównego Naczelnika kraju i następnie wszedł do sali I-ej klasy, wspaniałe przybrane roślinami egzotycznymi i liwanami, dokąd wkrótce podażyła też Jej Królewska Mość Królowa Danił. O godzinie 10 min. 5 podszedł wazkotomy pociąg Cesarski i Ich Królewskie Mości odjechali koleją obwodową, udając się za granicę linią aleksandrowską koleji warszawsko-wiedeńskiej. W graphicach Państwa Rosyjskiego Wysokim Podróżnym towarzyszy general-major Orszak Jego Cesarskiej Mości, W. A. Szeremetjew.”

„Warszawskij dziennik”.

Zbiory tegoroczne.

Komunikat urzędowy w sprawie nieurodzaju tegorocznego, ogłoszony już w streszczeniu przez „Agencję północną”, przedstawia się w całości jak następuje: Tegoroczny nieurodzaj zboża w niektórych okolicach Rosji wzbudza pytanie, czy dostateczne są zapasy żywności w kraju dla zaspokojenia potrzeb ludności do czasu przyszłych zbiorów. Centralny komitet statystyczny, zbadawszy tę kwestję, wyjaśnił rezultaty zbiorów tegorocznych i ogłosił je w świeżo wypuszczonej w świat wydaniu: „Główne rezultaty urodzaju 1891 roku.”

Table with 3 columns: Year (r. 1891, r. 1890, r. 1889) and Wheat yield (ozimych, jarych).

Speyahnie dotkliwym jest nieurodzaj tegoroczny głównie dlatego, że rozłożony jest nierównomiernie na rozmaite miejscowości i silnie dotknął te właśnie gubernie,

które miały zawsze szczególne znaczenie w wytwórstwie rolniczym kraju. Najbardziej ucierpiał od nieurodzaju gubernie dolnego i średniego biegu Wołgi, także centralne rolnicze, a w części i podurskie. Dla zabezpieczenia żywności tych gubernij potrzeba, oprócz własnego ich zbioru, jeszcze do 100 milionów pudów. Lecz z drugiej strony, w guberniach przemysłowych, północnych, północno-zachodnich i w Królestwie Polskim urodzaj jest średni, a na bardzo wielkim obszarze ziemi uprawnej w guberniach małopolskich, południowo-zachodnich, noworosyjskich i nadbałtyckich, z małemi wyjątkami, urodzaj tegoroczny był więcej niż zadawalający. We wszystkich tych guberniach czysta przewyżka zboża, po wyłączeniu ziarna na zasiew, dał przeciętno na głowę obojgi płci 27 1/2 pudów, po pokryciu więc potrzeb ludności miejscowej pozostanie tam jeszcze znaczny nadmiar, który, po wydaniu zakazu wywozu zboża, znajduje sobie drogę do miejscowości dotkniętych nieurodzajem, dla zaspokojenia potrzeb żywnościowych ludności tamtejszej.

Półec tego, środki żywności kraju pomnoży jeszcze nadzwyczaj obfity urodzaj na Kaukazie północnym.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 2/XII 1891 r. X Na tutejszych targach zbożowych popyt w dniach ostatnich był wogóle bardzo dobry. Od piątku sprzedano na stacyi towarowej: owsa 1,000 korey po rs. 3.25 — 3.40, pszenicy 300 korey po rs. 8.30 — 8.70, żyta 100 korey po rs. 8.10 i kartofli 15 wagonów po rs. 3 — 3.20 za korzec. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj żyta 30 korey po rs 8 i pszenicy 200 korey po rs. 8.70. Siano, słoma i konczyzna były poszukiwane, lecz wcale ich nie dowieziono.

— Jakto, nie zobaczę cię aż jutro przed południem? — Nie, mój drogi. Zechcesz może wiedzieć plan mych zajęć codziennych? — uśmiechnął się Cléguérec. — Wstaję zatem o czwartej, następnie kąpiel w Moose-Brook u, gimnastyka i pierwsze, obfite doś, śniadanie. O piątej siadam na konia i robię przegląd robót aż do drugiego śniadania. Achl kochany Lavaudien, nie przeczuwając nawet, co to jest życie kolonisty preryi. — Nie, lecz pragnę się przekonać. To też poproszę cię, żebyś był laskaw kazać jutro rano osiodłać dwa konie zamiast jednego. — Nie podejrzewasz również, co znaczy w tym kraju „osiodłać konia”. Jutro rano przyrzyszę się tej operacji. A nawet, skoro zaprzagniesz, dosiądziesz konia. Zdaje mi się, iż przyrzec ci mogę, że się nie znużysz. A teraz pozwól, że zrobię sobie ten zaszczyt i poprowadzę cię do dwóch apartamentów. W kilka minut potem Alain pozostał sam w małym pokoiku, którego trzecią część zajęły jego bagaże. Pomimo znużenia, to nowe życie, doznać już drobne rozczarowania, poważne trudności, o jakich miał czas przekonać się, odbierały mu wszelką ochotę do snu. Przedewszystkiem zaś, że ukryty chłód, z jakim Maurycy przyjął jego projekty, tak odmienny od entuzjazmu, jaki spodziewał się znaleźć w przyjacieli, zachwiały go w wierze, którą miał, a raczej mieć pragnął. Jak wiele służebnicy Boga, w chwilach zwątpienia, niekajają się do modlitwy, tak ten neolita w miłości myśl swoją posłał ku Simonie, Nawiasem mówiąc, biedna opuszczona wychodziła w tej chwili z matką, przy pierwszych blaskach wschodzącego słońca, z sali balowej. Następnie, młody podróżnik usiadł przy stoliku, otworzył te-

to, a w cząstkowej po rs. 9.50 — 9.60 netto. X Dostawcy tutejsi zakupili przed kilkoma dniami znaczne zapasy ryb, od rybaków na rzecze Bzurze w okolicach Kutna i Łowicza. X Z powodu sprawozdania z ogólnego zebrania członków kasy pożyczkowej przemysłowców w Łódzkiej, otrzymujemy kompetentną informację, że kasa wcale nie redyskontuje weksli w banku handlowym warszawskim, lecz tylko przesyła je tam do inkasa.

DROGI ŻELAZNE. X Rada kolejowa zatwierdziła w ostatecznej formie nowe przepisy o repartycyji opłat przewozowych w taryfach komunikacji bezpośredniej, opracowane przez ogólny zjazd przedstawicieli kolei ruskich pod przewodnictwem członka zarządu dróg południowo-zachodnich, r. t. Suszczowa. W nowych tych przepisach, mających zastąpić przepisy z 14-go czerwca 1889-go roku, przyjęto za zasadę, iż dzielenie opłat przewozowych winno być dokonywane proporcjonalnie do odległości, jaką towar przebiegł. Odległości do 40-tu wiorst podwajają się w obliczeniu, podczas gdy przy odległościach od 41 do 120 wiorst, pierwsze 40 wiorst się zdważa, a za każde dalsze 2 wiorsty dodaje się po jednej wiorście. Przypadająca danej drodze opłata nie może być wyższą od tej opłaty, jaką by ta droga otrzymała, przewożąc towar w komunikacji miejscowej. Nowe przepisy są mniej skomplikowane od dotychczasowych, a temsamem stosowanie ich będzie łatwiejsze. X W tych dniach w Petersburgu odbędzie się zjazd naczelników ruchu dróg południowych, dla rozpatrzenia wznowienia środków dla przewozu zboża. X Z Sosnowca donoszą „Tygodniowi”, że zarządy pruskich dróg żelaznych: górno-szląskiej i prawego brzegu Odry otrzymały rozporządzenie, aby urzędnicy i oficjale tych linii w ciągu roku znaleli język polski; w przeciwnym, bowiem razie zostaną wysłani do prowincji nadreńskich, tu zaś zastąpią ich władający

niymi po otrzymanej odprawie, a następnie, bo dom był bardzo przyjemny. W takim położeniu był właśnie Lavaudien, który, gdyby był urodził się o lat pięć lub sześć wcześniej, to może... Matylda, jako zadowolony z zakochaniem i odręconemu, poświęciła się teraz ciętem i duszą sprawie małżeństwa jego z Simoną, służąc im w sposób jaknajprzyzwoitszy za pośrednika. Czyż można było bowiem pościć ją za to, że czytała przyjaciółce swoją korespondencję? Czyż popełniała zbrodnię, opisując młodemu podróżnikowi, co parabia, jak się miewa ta, lub inna młoda osoba? Zresztą, nikt, prócz osób interesowanych, nie był wtajemniczony w korespondencję, która przytem bawiła niesłychanie piękną hrabinę. Pisał więc Alain do hrabiny Gravyno. Był on z nią przytem na stopie dozwolonej kokieteryi i pisał, dbał o styl i starał się przedstawić jaknajsympatyczniej. Dlatego też pozwolił sobie na upiększenie, niezupełnie zgodne z prawem przyjazdu swego do Pustelni; odmalował ją jako miejsce olbrzymich eksploatacyj, pełne uroku i poezji. Pod piórem jego zmarły chwytawały bizoni zapalnające stadami równinę. Nie zapomniał wyprowadzić też na scenę czerwonokrzywych indyan, nie wspominając wszakże o tem, że pracują na folwarku za dwadzieścia pięć sous dziennie, co byłoby zepsuło malowniczość opowiadania. „Jesteśmy nimi zewsząd otoczeni, ale nie należy się ich obawiać. Dzięki ich instynktom złagodniały, a walki z nimi stały się coraz rzadsze; niemniej mamy się na ostrożności w dzień i w nocy, zaopatrzeni w broń, ażeby ich przyjąć w danym razie jak należy.” To pisał, pomyślał Alain, że z bronii posiada tylko mały kieszonkowy rewol-

4) Leon Tinseau. CZY KOCHAĆ? Przekład z francuskiego. (Dalszy ciąg — patrz Nr 263). Maurycy spoglądał na gościa swego oszolomiony; nie mógł zrozumieć odrązu z kim ma do czynienia: z szaleńcem, głupcem, czy niustraszonym śniakiem. Kwestya ta zresztą i dla niego zaczynała być poważną, a przynajmniej wiedział już na pewno, że będzie miał niemało kłopotu. W przeddzień jeszcze, o tej samej godzinie, na temsamem miejscu cieszył się tak bardzo z przyjazdu gościa, który miał mu urozmaicić samotne, samotne życie. W tej chwili jednak, widząc na co się zanosi, pomyślał, że drogim jest spokój, choćby przez samotność okupiony. Ol, gdyby mógł był przewidzieć, co się stanie z pracowitem, cichem życiem jego, gdyby był wiedział, że wczorajszą wieczór, spędzony sam na sam z wielką ciszą preryi, był ostatnim z wieczorów niezamocnych ani małostkami ludzkimi, ani własnym niepokojem, ani zaniem bolesnym. Alain, zdziwiony cokolwiek zachowaniem się towarzysza, przerwał milczenie. — I cóż? Nie odpowiadasz, kuzynie? — Odpowiedz na to trudniejsza, niż przypuszczasz — odparł Cléguérec. — Muszę się zastanowić nad nią i zadać ci przede wszystkim parę pytań. Powróćmi do tej kwestyi jutro w południe przy śniadaniu. Tymczasem mam nadzieję, że kilka nocy, spędzonych w wagonie, zrobię cię pobłażliwym dla matersców Pustelni.

tym językiem z W. Ks. Poznańskiego i Prus wschodnich i zachodnich.

HANDEL.

× Po zamknięciu granicy dla wywozu zboża z Rosji, działalność większej części kantorów zbożowych w Odessie, zajmujących się prawie wyłącznie wywozem, ogromnie się zmniejszyła. Niektóre domy handlowe zawieszają zupełnie czynności, najznaczniejsze zaś, a między innymi i agencja handlowa południowo-zachodnich kolei, jak piszą dzienniki odeskie, przenoszą swoją działalność na rynek wewnętrzny, dokąd będą wysyłały zboże z Odessy. W tym celu rzeczono domy otwierają odnośne wydziały. Niektóre domy już rozpoczęły organizację tych nowych dla nich operacji i wysłały już na miejsce agentów dla zawiazania stosunków. Oddziały utworzone będą przeważnie w guberniach dotkniętych nieurodzajem. Kupcy przypuszczają, że wywóz zboża do gub. środkowych będzie dość korzystny, gdyż dziś już ceny są tam wyższe, aniżeli w Odessie. Po ogłoszeniu ostatniego zakazu, odeskie domy zbożowe postanowiły po ukończeniu ładowania statków, rozpuścić swoich urzędników i wogóle służbę. Jeden tylko kantor pozostawił wszystkich urzędników, a drugi dał swoim pół pensji, aż do przyszłych zbiorów. Według odnośnych danych przy wywozie zboża z Odessy pracuje do 10,000 robotników, którzy naturalnie pozostaną bez zarobków.

× Po wydaniu zakazu wywozu zboża, w Rydze rozwinął się silnie wywóz jaj; krząją pogłoski, że rząd ma zamiar obłożyć ten produkt cłem wywozowym.

PENIĄDZE I KREDYT.

× „Moskowskija wiadomości“ donoszą, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby minister skarbu żądał zwrotu londyńskich depozytów w złocie pozabawione są wszelkiej podstawy.

× Według wykazów urzędowych, w dniu 13 lipca r. b. znajdowało się w obiegu wypuszczonych przez instytucje kredytowe, operujące w całym państwie, listów zastawnych i obligacyj w rublach kredytowych na rubli 1,284,473,492 i w metalicznych rubli 97,918,998. Pomiedzy papierami procentowymi kredytowymi przeważa stopa procentowa 5 od sta, gdyż stanowi 72,5% sumy ogólnej, w walucie zaś metalicznej przypada 89,9% sumy ogólnej na stopę procentową 4 $\frac{1}{2}$ od sta. Co się zaś tyczy wysokości sumy wypuszczonych papierów procentowych przez instytucje kredytowe państwowe i prywatne, nadmienić wypada, że pierwszych w wyżej oznaczonym dniu było w obiegu na rubli 1,105,931,692, wypuszczonych zaś przez towarzystwa kredytowe prywatne na rubli 178,541,800. Listów zastawnych, wypuszczonych przez instytucje operujące w obrębie Królestwa Polskiego, było: towarzystwa kredytowego ziemskiego na sumie rubli 112,331,200, wliczając w to i rubli 33,350 listów zastawnych 4-procentowych; warszawskiego towarzystwa kredytowego miejskiego na rubli 34,273,600; łódzkiego towarzystwa kredytowego na rs. 5,382,750; lubelskiego towarzystwa kredytowego na

rs. 1,874,200; kaliskiego towarzystwa kredytowego na rs. 858,800; plockiego towarzystwa kredytowego na rs. 742,850; ogółem przeto znajdowało się w obiegu krajowych listów zastawnych na sumę rubli 155,463,200; listy ziemskie, warszawskie i łódzkie wypuszczone są na 5 od sta, pozostałe zaś krajowe na 6 $\frac{1}{2}$ od sta.

PRZEMYŚL.

× Kopalnia „Saturna“ w Czeladzi, jak donosi „Tydzień“, zamierza z początkiem roku przyszłego powiększyć dotychczasową produkcję, ograniczając się obecnie do 50 wagonów dziennie; uczuwać się jednak daje brak robotników, a szczególnie wykwalifikowanych górników, tak zwanych „hojjerów i oberhojjerów“. Niefortunny brak może stanąć na przeszkodzie daleko sięgającym projektom nader ruchliwego zarządu kopalni. Taż kopalnia sprawdziła z Hamburga specjalną maszynę-lampę benzynową, oświetlającą odrazu znaczną przestrzeń. Maszyna-lampa, zwana technicznie „vapor“, funkcjonować będzie w czasie nocnych robót na powierzchni kopalni, a ustrojem swoim przypomina lampy używane w Warszawie przy robotach kanalizacyjnych.

× Jedną z większych firm tkackich w Petersburgu, stanowiącą towarzystwo udziałowe, z kapitałem zakładowym wynoszącym milion rubli i kapitałem zapasowym w sumie 350,000 rubli, jak donoszą „Birżewyja wiadomości“, zawiadomiła w tych dniach swych wierzycieli, że nie może nadal płacić gotówką i zaprosiła ich do wyboru administracji i do rozstrzygnięcia kwestyi dalszego istnienia firmy. Pasywa towarzystwa, zgodnie z złożonym bilansem, wynoszą około dwóch milionów rubli.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× W ostatnich czasach w majątkach położonych pod Warszawą, w promieniu trzydziestu kilometrów, stwierdzono zupełny upadek pachtu krów. Pachtom tym trudnił się dotychczas starozakonni, stanowiący nawet pewną kategorię specjalistów w tym fachu. Obecnie już wszystkie gospodarstwa, posiadające choćby 30 krów dojnych, dostarczają mleka spożywcom bez pośrednictwa pachciarzy, wprost we własnych naczyniach opieczętowanych; niekiedy dominia posiadają nawet w Warszawie własne nabiałowe sklepy; co się zaś tyczy wyrobu masła, to nie tylko pod Warszawą, lecz nawet daleko na prowincyi przeszedł on z rąk pachciarzy do samych właścicieli, którzy w odpowiednim opakowaniu dla handlu detalicznego nadsyłają ten produkt na rynek warszawski. Wogóle, w ciągu lat dwóch ostatnich, w gospodarstwie nabiałowym, zwłaszcza w okolicy Warszawy, jest olbrzymi postęp, lecz z powodu, że zbyt nagle rzucili się niemal wszyscy odrazu gospodarze do eksploatacji tego źródła dochodu, powstała dość silna konkurencja, obniżająca cenę produktów nabiałowych a zwłaszcza masła i co zatem idzie, mleka zbieranego. Dziś o gospodę, odbierającą po kilkanaście garncy mleka zbieranego, np. piekarnię, cukiernię, toczą się formalne walki konkurencyjne.

Wstał więc, wyjął fuzyę z pochwy, opatrzył starannie, położył na stole i piśał dalej: „Zresztą, bandyci owi wiedzą doskonale, że karabin Clénégrec'a nigdy jeszcze celu nie chybił. Ten człowiek, to listy szatan, o jakim Wy, panie, paryżanki, pojęcia nie macie. Wystąpił samemu przeciw tuziłowowi „czarnych nóg“, galopował dziesięć lub dwanaście godzin za tabunem dzikich koni, siedząc cały dzień na siodle w czasie żniwa — drobnostki to dla niego. Zresztą, każdy mniej więcej, przebywszy jakieś kilka miesięcy tutaj, dochodzi do tego samego“.

— „Ale Clénégrec, to bohater z natury. Mając lat dwadzieścia zabił człowieka w pojedynku i nawet od tego czasu stał się trochę ponurym i mizantropem. Nie uważam go za zdolnego do erotycznych uczuć, które sądzi za wyżyn swej godności. Z tego twarzą jednak i obejściem nie brakło mu niezawodnie szczęścia w świecie, gdy nosił mundur. Historia moja, którą mi opowiedział, nie wtrącając nazwiska pani naturalnie, zajęła go i zainteresowała. Zobaczymy co może dla nas uczynić. Mój okrutny ojciec nie domyślał się nawet, jak pokierowałem podróż, której mi doradził. Urządza się jednak tak, aby myślał, że jestem w New-Yorku. Proszę panią serdecznie unikać niedyskrecyi. Pożegnaj mi jednak trzeba najpiękniejszą i najbardziej czarującą z przyjaciółek. Proszę wiadomej osobie powtórzyć dewizę naszą: „na śmierć i życie!“

Podpisał się, włożył list w tokę, następnie, zanim usnął, objął wzrokiem widnokrąg i dolinę. Lśniący księżyc pokrywał ziemię srebrnym kobiercem. Na tym jasnym, ośniewającym tle, ostro odcinał się długi cień samotnego domku. Wewnątrz i zewnątrz panowała niezamieszana, z niczem niezrówna cisza olbrzymich amerykańskich pręży.

IV.

Rano, o godzinie 7-ej, zbudził go szmer gościnny. Szef, naturalnie kuchni, w pe-

recynja, ceny zaś masła, sprzedawanego po sklepach spożywczych obniżyły się w ciągu roku o 25%. Tylko cena masła solonego, zwanego „litewskim“ i serów krajowych, dostarczanych przez pachciarzy i hadlarzy izraelitów solidarnych w tym względzie, nie uległy zmianie.

× Z okolic Wojsławic (gub. lubelskiej) donoszą, że produkcja okowity w tamtych stronach będzie zredukowana, przytem kartofle w tym roku są bardzo ubogie w mączkę. Na bieżącą kampanię zamknięto już gorzelnie; w Tartaku i Rakolupach, należące do hr. Poletyliów, tak, że czynną jest tylko jedna w Wojsławicach.

WYSTAWY.

× Na wystawie elektrycznej w Petersburgu firma Bloek pomieści bardzo tanie motory elektryczne nowej konstrukcji, o malej sile.

Wiadomości ogólne.

Wystawa obrazów w Łodzi, podjęta przez komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych, ulegnie opóźnieniu i niewczesniej jak w styczniu lub lutym r. p. dojdzie do skutku. Jak się dowiadujemy od p. Adama Badowskiego, artysty ualarza, komitet towarzystwa traktuje obecnie z inżynierem elektrotechnikiem, p. Wasilewskim z Warszawy, o urządzenie w sali koncertowej oświetlenia elektrycznego. W tym celu p. Wasilewski ma przybyć do Łodzi. Komitet, opóźniając wystawę, pragnie rozszerzyć jej wymiary, a przez dobór cenniejszych płócien i urządzenie światła elektrycznego uczynić ją więcej jeszcze zajmującą i powabną.

Kuźnica wzorowa i lecnicza dla zwierząt. Założyciele wzorowej kuźni angielskiej w naszym mieście, lekarze weterynaryi, pp. Kwaśniewski i Warikow, otrzymali w tych dniach zatwierdzoną w ministerjum spraw wewnętrznych ustawę lecajczy dla zwierząt, którą mają urządzić przy kuźni. Dzięki temu lecnicza otwarta będzie jednocześnie z kuźnią, a mianowicie w przyszłą sobotę. Kucie koni dokonywane będą po cenach zwyczajnych, lecnicza zaś pobierać będzie: za udzielenie porady kop. 50 od sztuki, za leczenie stałe w klinice od konia po rs. 1—1,50, od bydła po 75 kop. — i rs., od psów po kop. 30—50 od sztuki na dobę.

Niebezpieczny gospodarz. Onegdaj jeden z kowali tutejszych, rozgniewawszy się na parobka, który mu pomagał w kuźni, uderzył go rozpaloną z czerwonością sztabką żelaza i sparzył w szyję i głowę.

Usiłowanie samobójstwa. Onegdaj wieczorem, przy ulicy Widzewskiej, tkacz przywiązał u belki sznur i złożył sobie pętlę na szyję. W porę jednak nadbiegła żona i sznur przecięła.

Pod lasem, przy szosie konstantynowskiej, kilku chłopców zabiło psa, którego podejrzewano o wściekłość.

Napad. Wczoraj wieczorem, pod lasem konstantynowskim, trzech drabów zaczęło idącemu ulicą Leszno Jakóba Piłę. Jednym uniformie, rozstawił mu na stole przybory do kawy i gorące mleko. Poznał natychmiast rozmownego Raba'a, a ponieważ uczył w tej chwili wyborcy apetyt, widok więc śniadania odegrał nawet wspomnienie wrażeń i przykrych rozczarowań dnia poprzedniego.

— Czy kuzyni moją już pić śniadanie? — spytał, napielniając sobie szklankę.

— Tak, proszę pana i daleko solidniejsza. Ale pan powiedział, że panu wystarczy jedna szklanka kawy.

— Na dziś tylko, mój drogi. Od jutra będziesz mnie tak żywił, jak twego pana. Bo i ja zostanę fermierem.

Rabat podkoczył i w zmieszaniu swym postawił na stole, tuż koło szklanki, parę lakierków, które trzymał w ręku, przypatrzył im się z uwielbieniem, jakie mają marynarze dla wszystkiego, co czyste i świeżące.

— Al niech pan tego nie mówi. Jeżeli pan zostanie fermierem w prerykach, to ja napewno admirałem floty.

— Dlaczegoż to pan tak sądzi, panie Rabat? — spytał Alain dotknięty.

Rabatowi, słynnemu niegdys gadałemu o okęcie, nieczęsto teraz przytrafiło się takie święto, aby mógł nagadać się do woli. Z okazji tedy skorzystał skwapliwie.

— Panie! — odparł — widzę, że mój pan nie opowiedział panu wszystkiego, co przesłisnę tu od chwili naszego przybycia. Prawdopodobnie sam sobie z tego nie zdawał sprawy. Ten człowiek widzi tylko to, do czego dąży; trudy, jakie dla osiągnięcia celu ponosi, nie istnieją dla niego. Ale ja pamiętam doskonale. Gdy przybyliśmy do Wabigoon, umarlibyśmy z głodu niezawodnie, gdyby marynarze nie przywykli porozumiewać się na migi. Nikt nas nie rozumiął.

— Sądziłem — przerwał Alain — że w Kanadzie jest wielu francuzów? (D. c. n.)

den z napastników uderzył go kijem w głowę, dwaj inni zaś usiłowali go przewrócić. Wszczęta się walka, z której, mimo przeważającej siły, P. wyszedł zwycięzko. Silnymi uderzeniami pięści powalił na ziemię dwu napastników, trzeci zaś uciekł.

Wypadki. Wczoraj rano pędzący samopas koń wpadł na wyrobnika S., usiłującego go zatrzymać na ulicy Dzikiej, przewrócił go i skręciwszy na ulicę Przejazd, pobiegł w pole.

Onegdaj wieczorem do kanału na Starem Mieście wpadł pijany robotnik; wydobyto go stamtąd nieprzytomnego, po udzieleniu jednak pomocy lekarskiej przyszedł do siebie.

Kradzież. W tych dniach w nocy, mieszkańcy osady Tuszyn, Reinholdowi Benke złodziejce uprowadzili konia ze stajni wartości rs. 40.

* Jak donoszą „Warsz. gub. wiadomości“, w dniu 13-tym stycznia 1880 go r., w wszystkich więzieniach 10 gubernij Królestwa Polskiego, znajdowało się aresztowanych wszelkiej kategorii 7,259 mężczyzn i 1,546 kobiet. W ciągu 1880-go roku przybyło 40,688 mężczyzn i 8,339 kobiet, a ubyło 40,698 mężczyzn i 3,835 kobiet. Wogóle w pomienionym roku liczba dni, spędzonych przez wszystkich więźniów wynosi 3,204,573, w szpitalach więziennych znajdowało się 4,298 mężczyzn i 1,023 kobiet. W poszczególne guberniach było więźniów: w warszawskiej 11,822, łomżyńskiej 7,795, piotrkowskiej 7,056, lubelskiej 5,767, kieleckiej 5,006, plockiej 4,500, kaliskiej 4,399, siedleckiej 4,295, suwalskiej 3,825 i radomskiej 3,875.

* Według danych departamentu lekarskiego w państwie całym w roku zeszłym było 2,215 w p a d k w samobójstwa i 665 dzieciobójstwa.

* W dniach 20 i 21 z. m. odbył się w Berlinie zjazd reprezentantów komitetów emigracyjnych żydowskich, na który zebrano się przeszło 70 delegatów różnych miast zachodnio-europejskich, oraz Ameryki północnej. Otóż „Odesskiej listok“ podaje obecnie następujące streszczenie obrad zjazdu: Do sortowania i wysyłania emigrantów żydowskich z Rosyi istnieją komitety graniczne pruskie: od strony wschodniej w Wystruciu, Ejdkunach, Bratowie, Tyłży i Memlu, z centralnym punktem w Królewc, skąd emigranci są wyprawiani do Szczecina lub Bremy; od strony Śląska w Hucie Królewskiej, Lubawie, Katowicach, Raciborzu i Bytomiu, z punktem centralnym w Mysłowicach, skąd partye są wysyłane do Hamburga. Komitety nie przyjmują wychodźców rumuńskich lub galicyjskich, z pomiędzy zaś ruskich wybierają tylko mężczyzn silnych i zdrowych, nawykłych do pracy fizycznej i rzemiosła. Komitety nie przyjmują ludzi bardzo starych, mających przy sobie więcej niż sześcioro dzieci, jednaków i takich, którzy nie zabezpieczyli bytu pozostałej w domu rodziny. Co do kobiet, są przyjmowane tylko jadące ze swymi małżonkami. W ciągu trzech miesięcy, od 2 lipca r. b. do 4 z. m., komitety graniczne przyjęły 35,035 głów, z tych 10,000 upożyły w środki podróży do Ameryki. Z ofiar nadstanych do głównego komitetu w Berlinie ze 184 miast niemieckich i 11 zagranicznych, powstała kwota 1,513,000 marek; z tego wydatkowano 1,013,000 marek, pozostało jeszcze 500,000 marek. Obecnie, po otrzymaniu od barona Hirscha zawiadomienia, że można wysłać do Argentyny codziennie po 300 emigrantów, sortowaniem ich zajmują się komitety nadmorskie w Hamburgu i Królewc, gdzie wychodźcy otrzymują bilety i pieniądze na przejazd do Buenos-Ayres. Z drugiej strony centralny komitet niemiecki wysłał specjalnego delegata do Brazylii dla zbadania miejscowych stosunków, oraz stara się przygotować grunt dla wychodźców do Ameryki północnej, do której ci okazują szczególniejszą predylekcyę.

Warszawa. Komisya wyznaczona do przeprowadzenia spisu domów i mieszkań w Warszawie, oraz zbadania ich pod względem sanitaryum, już przed kilku miesiącami ukończyła swe prace, a rezultaty ich podane są w broszurze, wydanej za staraniem inspektora urzędu lekarskiego m. Warszawy, d-ra Troickiego. Podług spisu tegorocznego Warszawa wraz z Prągą liczy budynków 9,309 murowanych, 6,577 drewnianych, ogółem zaś posesyji 4431. Posesya te mają 5,139 dziedzińców, z których 1379 jest wcale niewybrukowanych. W Warszawie i na Pradze znajduje się mieszkań 87,583, a w liczbie ich 5,561 w suteranach i 4,740 na poddaszach. Stan sanitarny mieszkań przedstawia wogóle bardzo wiele do życzenia, gdyż ilość lokali, w których zaawazono wilgoć, wynosi 25%, około zaś 3% mieszkań z ogólnej liczby, a mianowicie około 2,800 lokali zakwalifikowano do

zamknięcia lub przerobienia nieodzwonnego z powodu warunków szkodliwych dla zdrowia lokatorów. Wzrost ceny mieszkań w Warszawie, a przynajmniej utrzymywanie ciągle wysokiej normy komornego daje się tem objaśnić, że w mieście tem coraz bardziej zmniejsza się liczba nienajmujących lokali. W czasie spisu ostatniego, pozostało w Warszawie nienajmujących lokali zaledwie 2,128, czyli w porównaniu z ogólną ich ilością tylko 2,3%, kiedy przed dziesięciu niespełna laty, bo podczas spisu jednodniowego w r. 1882, liczba nienajmujących mieszkań przewyższała 9%.

Na sobotniemu posiedzeniu uniwersytetu warszawskiego, zatwierdzeni zostali w dalszym ciągu w stopniu lekarzy: Antonow Maksym, Blumenthal Elias, Bondy Ludwik, Brzeziński Bazyli, Brzeziński Józef-Kalaszyn, Broniewski Ignacy, Biernawski Tadeusz, *Wawelberg Gabriel, Wasilkowski Celestyn, Wasiljew Andrzej, Wisłocki Zygmunt, Dobrowolski Zdzisław, Dutkiewicz Antoni, Knaster Ludwik (cum eximia laude), Korzew Januariusz, Pechkranc Samuel (cum eximia laude), Podgórski Stanisław, Pogorzelski Andrzej, Przytulski Bolesław, Raciszewski Roman, Flukelkraut Markus, Czapliski Jan, Zaleski Jan, Jordan Teodor (cum eximia laude), Kozłowski Jan, Łuczkowski Edward, Mańkowski Lucyan, Mertens Leon (cum eximia laude), Nissensohn Dawid, Ostromecki Miron, Palmirski Władysław, Paszkowski Stanisław, Pietrzykowski Jan.

Petersburg.
Z wystawą środków przeciwpożarowych i straży ogniowych, która otwarta będzie w Petersburgu w 1892 roku, w kwietniu, polączonej będzie zjazd przedstawicieli różnych rządowych i publicznych instytucji, których zadaniem jest zapobieganie pożarom i walka z nimi, jako to: wszystkich technicznie obeznanych z tą sprawą, zarządzających strażami ogniowymi miejskimi, przedstawicieli straży ogniowych ochotniczych i t. p. Program zjazdu obejmuje oddziały: o środkach i sposobach zapobiegania pożarom; o przyrządach i środkach do zawiądywania o pożarach; o przyrządach i aparatach ratunkowych i podawaniu pierwszej pomocy; o środkach dostarczania na miejsca dotknięte pożarem narzędzi ogniowych i ludzi; o statystyce i literaturze pożarów i o ubezpieczeniach od ognia.

TEATR I MUZYKA.

* Melodyjna opereta „Wice-Admiral” ukazuje się na naszej scenie po raz pierwszy stanowczo w czwartek. Dyrekcya nie szczędnego podobno kosztów, żeby nam przedstawić to ostatnie dzieło wesołej muzyki Miłłóckerowskiej w jaknajbarwniejszej szacie. Część biletów na czwartkową premierę już jest rozzebrana.

„Klusownicy”, komedia Wilbranda, ujrza światło kinkietów po raz pierwszy w przyszłą sobotę.

ROZMAITOŚCI.

* **Wiedeń.** Zmarł w Wiedniu s. p. Alfons Wandelin hr. Mniszech, właściciel dóbr Nisko i Biliny w Galicyi, znany z podróży na wschód, jakie odbywał z Don Carlosem. Nadto gromadził on materiały naukowe w Szwecyi, Dani i Hiszpanii i Włoszech.

* **W Przemysłu** otwarto bazar wyrobów krajowych Galicyi i przemysłu domowego, w którym sprzedawane będą, po cenach fabrycznych, wszelkie wyroby fabryk krajowych, jako to: płótna wszelkiego gatunku, obrusy, serwety, ręczniki, chłski do nosa, ściereczki z Błażowej, Korcyny i Wilanowie, wyroby koronkarskie ze szkół krajowych w Karczewie i Zakopanem, portyery, kapy na łóżca, serwety oksfordy, drelichy, płócienna, batysty i t. d. z Andrychowa, wyroby koszykarskie i bambusowe, wyroby majolikowe z Kolomyi, wyroby porcelanowe z Radymna, rzeźby z Rymanowa i Zakopanego, koce na konie, bundy, kurtki myśliwskie, sukno na bundy, rękawiczki i skarpetki wełniane z Łańcuta, sukna i fanele, oraz wata wełniana z Kęt, serdaki z Nowego Sącza, żaluzje, story, chodniki, dywaniki i koce na konie z Korcyny, zimowe czapki z Gromnika i inne wyroby fabryk krajowych i przemysłu domowego. Bazar założona gmina m. Przemysła, w celu popierania przemysłu krajowego.

* **Uczczenie pamięci Shelleya.** Z okazji stoletniej rocznicy urodzin Shelleya, w Rzymie powzięto projekt wystawienia genialnemu poecie pomnika na tem miejscu, gdzie fale wyrzuciły na brzeg jego zwłoki, spalone następnie na stosie z inicjatywy Bajrona. Zorganizował się już specjalny komitet, który zajmuje się zbieraniem składek, pozwalając się na sympatye Shelleya dla sprawy wyzwolenia Włoch. Podobno i w Horsham, rodzinnej wiosce Shelleya, postanowiono wystawić mu pomnik. W Fieldplace, pod Horshamem, Shelley przepędził swą młodość, zanim wysłano go do szkół w Brentfordzie i Etonie. Dotychczas oglądać można dom, w którym znakomity poeta ujrzał światło dzien-

ne, niekolewki znaleźć go nie łatwo w gęsto zabudowanej dzielnicy. Mieszkańcy Horshamu przytem mało interesują się twórcą „Queen Maha”. Towarzystwo uczciweli Schelleya zamierza pomniek wystawić na rynku miejskim.

* **Tybet i tybetanie.** W jednym z pism zagranicznych pomieszczono ciekawy artykuł o Tybecie i jego mieszkańcach, z którego wypisujemy następujące szczegóły: „Obecny Dalai-Lama—tak zowią się wielkorządcy Tybetu—jest siódmym z rządu zasiadającym na tronie w bieżącym stuleciu. Żaden z nich nie dożył dwadzieścia roku. Sprawcami tego są chłirczy. Aby utrzymać swoje panowanie w Tybecie, eksploatować kraj, wywozić jego produkty i być zarazem wyłącznym dostawcą, rząd chiński stara się o zamordowanie każdego z książąt tybetańskich zanim tenże dojdzie do pełnoletności. W taki sposób z polecenia Pełn, w bieżącym stuleciu zeszo ze świata siedmiu Dalai-Lamów tybetańskich. Młodemu księciu pozwala się żyć do tego wieku, w którym może już obejmować rządu nad krajem. Wówczas przychodzi tajny dykt i młody władca w sposób tajemniczy umiera. Można władcy i urzędnicy tybetańscy wiedzą dobrze o przyczynach przedwczesnej śmierci monarchów, groźby jednak i intrzyg posłów chińskich w Lhaso, stolicy Tybetu, paraliżowały zawsze usiłowania tybetańców zapobiegające mordowi. Obecny stan rzeczy zapowiada się nieco pomyślniej dla party narodowej. W narodzie obudziła się świadomość i niezadowolone z dotychczasowych naderżę chińskich, młody Dalai-Lama, jest silny i dość inteligentny, za kilkanaście zaś miesięcy dojdzie do lat, w których będzie mógł pozbędzie się narzuconej mu przemocy regencji i rozpocząć rządu samodzielnie. Charakterystycznym jest to, iż młody monarcha przez cały naród swój, przeważnie biedniejszy, gotowi są na pierwsze wezwanie stanąć jak jeden mąż pod sztandarem wojny religijnej. Dalai-Lama, przedstawiciel Buddy na ziemi, przesławiany przez obcych, zagrożony utratą życia—to mogą być hasła bojowe dla stanowiącego mongolstwa. Dotychczas nikt w Tybecie o wojnie takiej nie myślał, aż jednak, pod naciskiem okoliczności, drobna iskierka nie rozżarzy się w pożar, przesądzać trudno. Nadżycia chińskie w Tybecie wytworzyły taki nastrój umysłów, iż obecnie brak tylko przywódcy i inicjatora aby wojna religijna wybuchła z całą siłą i zaciętością.

* **Zaduzo wina.** Deputowany włoski z okręgu Bari, Januzzi, wydał broszurę, omawiającą smutne położenie mieszkańców Apulii, wywołane niemożnością zbycia olbrzymiej ilości wina, spoczywającej na składach. Wszelkie naczynia na wino stoją pełne zbioru zeszlóczczego, tak, iż w wielu winnicach do tej pory wiszą grona przejrzałe, gniją na deszczach jesiennych. Szczególniej w okolicach Barletty szerzy się nędza. Hektolitr najlepszego barletskiego wina spadł w cenie na 5 lirów, a i tak nie znajduje nabywców. Skutkiem nadmiernego użycia bezcennego dziś prawie napoju, wszelaka niemoralność szerzy się w sposób przerażający. Przyczyną złego upatrjuje Januzzi w nieopatrzność postępowania rządu, który w siódmym dziesiątku lat zachęcił aplikujących do zarzucenia hodowli owiec i gospodarstwa rolnego na korzyść uprawy winnicy. Okropną jest również w skutkach dla Apulii wojna cłowa z Francją, skutkiem której wywóz wina stał zupełnie. Deputowany jedynie widzi ratunek w przerzuceniu wina na koniaki. Aby podnieść odybł na wina, ministery wojny zaproponowało zastąpienie w armii codziennej racyi kawy, przez odpowiednią ilość wina, przeciw czemu wszelkie wystąpiła rada sanitarna królestwa i zamiar ten porzucono.

* **Oryginałnie samobójstwo.** Do domu obłąkanych w Wiedniu przybył w tych dniach pewien jegomość z twarzą krwią zbroczoną. Można sobie wyobrazić zdziwienie lekarza, gdy po obejrzeniu przybyłego, który jakby nieodczuwając najmniejszego bólu, najspokojniej odpowiadał na zadawane pytania—znaleziono w jego czoło pięć stalowych trzy całe długich szpilek, które wbił sobie młotkiem w celn samobójstwa. Jak się niebawem okazało, jegomość ów, 67-letni majster krawiecki, nazwiskiem Franczisek Mader, od pewnego czasu cierpiący na pomieszanie zmysłów, zamknął się przed 1 1/2 godziną w pokoju i dokonał opisanej operacyi. Praca ta trwała przeszło pół godziny, samobójca bowiem, po wbięciu szpilek w głowę, przez kilkanaście minut uderzał silnie młotkiem w głowę. Następnie obwiązał starannie głowę, włożył kapelusza i udał się pieszo do domu obłąkanych, gdzie przybył już znacznie osłabiony z powodu wpływu krwi. Wzięto go niezwłocznie pod ścisłą karatelę. Lekarze skonstatowali jeden z groźniejszych objawów obłąkania. Wszelkie pięć szpilek wydobyto z głowy szczęśliwie.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 28 listopada. Na posiedzeniu komisji budżetowej delegacyi austriackiej zapytywał Czurzanowski, jakie przeszkody powstrzymują rząd od założenia we Lwo-

wie szkoły katedrów. Minister wojny odpowiedział, że sprawa założenia tej szkoły we Lwowie rozbiła się tylko o warunki, stawiane przez miasto Lwów. Między innymi stawiono warunek, aby do szkoły przyjmowano tylko krajowców i aby język wykładowy był polski. Minister nie nie ma przeciwno nauce języka polskiego w zakładach naukowych wojskowych i będzie tę kwestyę popierał w miarę możliwości, ale zastrzeżę się przeciwko żądaniu, aby językiem wykładowym był język polski.

Berlin, 28 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu rozpoczęto pierwsze czytanie budżetu na r. 1891/92. W mowie, zagajającej dyskusję, podsekretarz stanu, Maltzahn, zaznaczył, iż w pierwszych miesiącach roku pożyczka nie będzie potrzebna, wystarczy tymczasowe wydawanie asygnt kasowych. Maltzahn stwierdza, iż rok 1891/92 zakończy się niedoborem 8 milionów marek.—Zainterpelowany w kwestyi zniesienia przymusu paszportowego w Alzacji i Lotaryngii, zaznaczył Caprivi, iż ze względów politycznych dalsze utrzymanie przymusu paszportowego było niemożliwe.—Kancelarz wspominał dalej o tem, że mszra Stableskiego zamianowano arcybiskupem guineńsko-poznańskim, ponieważ rząd nie miał stosowego dla tylnych archidiecezji kandydata niemieckiego.—Robotnikom z Królestwa Polskiego dozwolono czasowego przystępu do prowincji wschodnich, ponieważ prowincye te cierpiały z powodu braku sił robotczych.

Berlin, 28 listopada. Na wyraźny rozkaz cesarza nie będzie w roku 1892 powszechnej wystawy sztuki w Berlinie, ażeby nie stwarzać konkurencyi dla wystawy monarchijskiej.

Paryż, 28 listopada. „Figaro” pomieszcza następującą otrzymaną z Wiednia depeszę: „Jestem w możności przesłania wam zacierpiętych z najpoważniejszego źródła informacji o zobowiązaniach, zaciągniętych przez Włochy względem swych sprzymierzeńców. Układem z Niemcami Włochy zobowiązały się w razie wojny: 1) zmobilizować natychmiast i skoncentrować w jak najkrótszym czasie na granicy Alp armię składającą się z 200,000 ludzi, gotową do wyruszenia w pole na pierwszy sygnał; 2) zmobilizować flotę i usiłować spreścić dywersję u brzegów Algieru i Korsyki, a współcześnie wysłać eskadrę, mającą krażyć przy brzegach Francyi na Atlantyku. W razie wojny francusko-włoskiej, Niemcy zobowiązały się zmobilizować bezwzględnie stojące w Alzacji, Lotaryngii, księstwie badenskiem i prowincjach nadreńskich 8-my, 14-ty i 15-ty korpusy i rzucić je ku Wogezom. Zobowiązania Włoch względem Austrii-Węgier są mniej stanowcze i umowa między temi państwami jest więcej dyplomatyczną. Gabinet wiedeński i rzymski zobowiązuje się działać równolegle i popierać się na wschodzie. Wspólne działanie na morzu przewidziane jest tylko w razie, gdyby równowaga i status quo na morzu Śródziemnym zostały zagrożone.”

Paryż, 28 listopada. Bank katolicki emituje akcyje kolei Jaffa-Jerozolima.

Lyon, 28 listopada. Otwarto tu kongres robotniczy. Reprezentowanych na nim jest 284 stowarzyszeń. Przewodniczącym Lafargue.

Crefeld, 28 listopada. Rano, o godzinie 6-ej, zanawozono tu silne trzęsienie ziemi.

Londyn, 28 listopada. Telegramy prywatne z Rio de Janeiro donoszą, że zaburzenia w Brazylii wzmaga się znacznie i jest obawa, że coraz szersze przyjmą wymiary. Do walki występuje też stronnictwo, żądające przywrócenia cesarstwa i przywołania napowrót Dom Pedra.

Petersburg, 30 listopada. (Ag. półn.) Wywóz nasion strączkowych i oleistych nie jest wzbroniony.—„Nowoje wremia” donosi, że postanowiono przewozić zboże z Noworossyjska przez morze Czarne na Sewastopol i Odeseę do miejscowości, gdzie brak zboża. Frachty morskie po 3 1/2 i 5 kop. za pud płaci skarb za przewóz zboża, zakupionego przez zwiastwa, prywatni właściciele płacą sami swoje frachty. Opłata za przewóz kolejami obwodowemi nie będzie powiększona.—„Bierzewyja wiadomosti” donoszą, że w celu dostarczenia zboża miejscowościom, dotkniętym nieurodzajem, zaprojektowano wykupienie przez skarb zapasów prywatnych, które przewyższają roczną potrzebę każdej rodziny po cenach, jakie płacono w dniu wydania zakazu o wywozie pszenicy.

Poczdum, 30 listopada. (Ag. półn.) Król duński przyjechał tu wczoraj i był powitany na dworcu przez cesarza. Odebyło się wielkie przyjęcie. Cesarzowa niemiecka przyjmowała króla w nowym pałacu. Wieczorem wydawano obiad na 100 osób. Wyjazd króla nastąpił o godzinie 9-ej m. 50 wieczorem.

50 kop.; Londyn (3 m.) — — —; Paryż (10 d.) 41,52 1/2 kup; Wiedeń (8 d.) — — —; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego dnisz 98,00 żąd; także małe 97,50 żąd; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisji 101,50 żąd., III-ej emisji 101,50 żąd., 101,25 kup; 5% ruska pożyczka promiowa z 1864 r. I-ej emisji — — —; także z 1866 r. II-ej emisji — — —; 5% pożyczka wewnętrzną z 1887 r. 95,75 żąd., 95,50 kup; 5% listy zastawne ziemskie I-ej serii lit. A B 107,00 żąd., III-ej serii lit. A B 100,25 żąd., 100,05, 10, 15 kup; 5% listy zastawne m. Warszawy I-ej serii 101,75 żąd., II-ej serii 101,50 żąd., III-ej serii 101,35 żąd., IV-ej serii 100,40 żąd., V-ej serii 100,20 żąd., 99,70, 75, 90 kup; 6% obligi miasta Warszawy duże 99,00 żąd.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I-ej serii 98,50 żąd., II-ej, III-ej i IV-ej 97,75 żąd. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 5%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 208,5. warsz. i II 77,8. Łodzi 38,3. listy likwidacyjne 188,9, pożyczka promiowa I 180,8, II 101,6.

Warszawa, 30-go listopada. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, patra i dobra 750—780, biała 800—830, wyborowa 850—870, syto wyborowe 780—800, średnie 720—750, wadliwa — — — 700, jęczmień 2 i 3-o rapd. — — —, owies 235—330, gryka — — —, rzepik letni — — —, zimowy — — —, rzepik kapszum. — — —, groch polny — — —, okrywy — — —, fasola — — —, sa korose, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, liniany — — —, za pud., kartofle — — —, za korose.

Dowiozenie pszenicy 800, żyta 400, jęczmień 2 i 3-o rapd., owas 200, groch polny — — — korcy.
Warszawa, 30-go listopada. Okowita. Hurt. skład. za wiodro 100% 12,00 brutto z potrąc. 2-70, 11,77% netto bez potrąc.; za 78% 9,36 brutto z potr. 2%, 9,17% netto bez potrąc. Szybki za wiodro 100% 12,17 brutto z potrąc. 2%, 12,15 netto bez potrąc., za 78% 9,47 brutto z potrąc. 2%, 9,23% netto bez potr.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 30	Z dnia 1
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	51 45	51 30
na Londyn za 1 £.	— — —	— — —
za Paryż za 100 fr.	41,52 1/2	41,45
na Wiedeń za 100 fl.	— — —	— — —
Żądano z kolosem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	98 50	98 50
Ruska pożyczka wschodnia	101 50	102 —
4% poz. wewn. r. 1887	95 75	95 75
Listy zast. ziem. Serii I A B.	101 —	1 1 —
" " " " III A B.	100 25	100 80
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	101 75	101 75
" " " " V.	100 20	100 50
Listy zast. m. Łodzi Serii I.	98 75	98 —
" " " " II.	97 75	97 —
" " " " III.	97 75	97 —
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	194 10	195 25
" " " na dostawę	191 —	194 25
Dyskonto prywatne	2 1/2 %	2 1/2 %

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 30 listopada:
Katolicy: Dzieci do lat 15-ty zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Antonina Pogorzelska, lat 28, Maryanna Młczarska, lat 59, Franciszek Wentel, lat 39.
Ewangeliści: Dzieci do lat 15-ty zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 2, a mianowicie: Fryderyk Kulmel, lat 68, Marya z Bergsträsserów Grise, lat 40, Ludwik Eichhorst, lat 40, Karolina Lerke, lat 50.
Starożakonni: Dzieci do lat 15-ty zmarło 6, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 3, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Fiszer Szynkar, lat 24.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. B. Dannenhirsch z Moskwy, Schröter z Ozorkowa, K. Lange z Tomaszowa, Lówensberg z Warszawy.
Hotel Victoria. Dybowski z Czmielowa, Rotstein i Hensch z Warszawy, Klein z Łodzi, Tuszarski-Skhill z Tylnia, A. Nagel z Szramberga, T. Grusz z Piotrkowa.
Hotel Polki. T. Fabianus z Nowo-Radomska, F. Ratajewski z Kozubia, A. i M. Kempner z Warszawy, S. Żeliński z Dębowa.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

do Łodzi	GODZINY I MINUTY						
przychodzą:	1	8 30	10 15	4 30	8 50	10 30	
przychodzą:	5 55	7 35	1 20	5 55	9 35		
do Kozłuszek	6 55	8 39	2 30	7 05	10 46		
" Skierzwic	8 06	4 36	8 29				
" Warszawy	10 05	6 45	10 20				
" Aleksandrowa	1 36	9 —					
" Piotrkowa	9 52	3 53	10 30	12 12			
" Graniwy	2 33	9 15		4 45			
" Sosnowa	2 50	9 15		4 50			
" Tomaszowa	10 15			1 10			
" Bzdna	2 01			4 48			
" Lwawr. (Łódź)	6 —			9 58			
" Dąbrowy (Łódź)	8 21			1 02			
" Petersburg				10 38			
" Moskwy	10 53			4 03			
" Wiednia	5 30	7 52		4 33			
" Krakowa	9 15			7 10			
" Wrocławia	5 29			10 16			
" Berlina	5 45	6 13	6 25	5 35			

UWAGA. Cyfry oznaczono grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 30-go listopada. Weksle krót. (cz. no. Berlin (2,4.) 51,45, 42 1/2, 40, 37 1/2, 35, 32 1/2, 30, 40,

O G Ł O S Z E N I A.

Lecznica prywatna... róg Cegielnianej i Wschodniej, dom Wagnera № 43... otwarta codziennie od godziny 8 1/2 rana... Dr. Likiernik, choroby oczu...

NAUCZYCIEL KALIGRAFII... poszukuje lekcyj. Oferty w Administracji „Dziennika” pod lit. S.B. 2345-3... STUDENT Uniwersytetu Warszawskiego... poszukuje lekcyj nauk przyrodniczych...

NOWA USTAWA FABRYCZNA o najmie robotników... jest do nabycia w składzie wyrobów tabaczkowych W. Kolińskiego Piotrkowska № 520 (88). 2340-

PRZYBLĄKAŁ się pies PUDEL biały. Właściciel odebrać go może za zwrotem kosztów ogłoszenia u p. Reinholda Hofmana w domu Gampego № 1394, przy ulicy Cegielnianej, najrzejciw gimnazjum żeńskiego. 2378-

Dowód za Nr. 600 Fili Łódzkiej Warsz. Akc. Towarzystwa Pożyczkowego, przy ulicy Zachodniej № 31 na zastaw nieruchomości ZAGINĄŁ. Zastrzeżenie zrobione. 2382-1

Książki fabryczne do zapisywania KAR, zatwierdzone przez inspekcję fabryczną, są do nabycia w Administracji „Dziennika Łódzkiego”.

ZAKŁAD jubilersko-zegarmistrzowski JÓZEFA RUTENBERGA w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 17, dom Bławata... NADCHODZĄCE ŚWIĘTA!! Wielki wybór biżuterii brylantowej... Józef Rutenberg 2377-5

Dom Koncertowy. W ŚRODĘ, dnia 20 listopada (3 grudnia) 1891 roku danym będzie

KONCERT SYMFONICZNY wykonany przez złączone orkiestry teatralne pod dyktando kapelmistrza p. Ottona Heyer. 2374-2

Dr. Bronisław Handelsman przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 92 (gdzie cukiernia p. Bierna). Przyjmuje od godz. 7 1/2-10 rano i od 3-5 po poł. z chorobami żółtka i kiszki. 1459-0

DENTYSTA J. HABERFELD POWRÓCIE. Przyjmuje od 9 rano do 1 i od 2 do 7 po poł. Biedny bezpłatnie od 8 do 9 rano. Plombowanie i zęby sztuczne. Operacje bez bólu przy pomocy tlenku azotu (gaz rozweselający) Ulica Piotrkowska № 59, dom S-rów Minnerberga, obok d. W-go Borensza. 2305-15

Wspierajcie przemysł krajowy!! UŻYWKI: SZUWAKS glicerynowy, SMAROWIDŁO do obuwia, ATRAMENTY. S. Glińskiego fabryka wyrobów chemicznych w Warszawie. Filia w Łodzi, kowalskiej № 27, dom W-go Majaschata. 2108-0

Nagrody Rs. 5! W przejeździe z Nowego Rynku ulicą Piotrkowską do Rozwadowskiej ZGUBILEM trzy plany policyjne zatwierdzone przez Rząd Gubernialny Piotrkowski w r. 1890 posesyji № 1418-c, 1428-a i 270-n. Łaska wyznalazca ze chce odnieść takowe na ul. Wólcząnską № 105 do Jana Kurnatowskiego gdzie otrzymywyższą nagrodę. 2300-3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia wysyłającego, B. Szpieberga, o zagabieniu duplikatu listu frachtowego Łódź - Dąbrowa za Nr. 6127 z dnia 25 października r. b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego za N. 6127 uważa za nieważny. 2333-3-1

ZGUBIONO kartę pobytu, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Magdaleny Nawrockiej. Łaska wyznalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 2376

Nagrodzone medalami Zabawki, gry towarzyskie, zajęcia umysłowe w ogromnym wyborze oraz 24 obrzty do nauki pogładowej o rzeczach, książki dziecinne, różne przedmioty nadające się na podarki dla dzieci i młodzieży, poleca A. J. Wiśniakowski w Warszawie Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Katalog bezpłatnie. PP. handl. rabat.

PIERWSZY ŁÓDZKI KANTOR kalkulacji i reklamacji listów frachtowych WSZYSTKICH DROG ŻELAZNYCH Gustawa Henstler w ŁODZI, róg ul. Spacerowej i Św. Benedykta w pałacu Kretschmera 2337-25-1

Mam honor zawiadomić Sz. Panie, iż będąc przez sześć (6) lat zarządzającą i krojączynią u mojej siostry w fabryce Gorsetów „Marie” w Warszawie, Niecała № 1, otworzyłam takąw w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej N 88 (520) w tych dniach pod firmą „FRANÇOISE”

Moja fabryka gorsetów jest zaopatrzona w najświeższe fasony i materyaly, po cenach bardzo przystępnych, z którymi polecam się łaskawym względem Sz. Pań i pozostaję z szacunkiem Françoise. 2347-3

Gebethner & Wolff w Łodzi, ul. Piotrkowska 18. Skład fortepianów, pianin i melodykonów w połączeniu ze składem NUT. Wynajem instrumentów. Przyjmują się zamówienia na strojenia i reperaturę jako też na transport i opakowanie. 728

ОБЪЯВЛЕНИЕ. Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей III Петровскаго Округа В. С. Дудзинскій, жительствующій въ городѣ Лодзи, въ домѣ подъ № 786, объявляетъ, что 1 Апрѣля сего 1892 года съ 10 час. утра въ залѣ засѣданій Създа Мировыхъ Судей III Петровскаго Округа въ г. Лодзи будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее: 1) Рудольфу Ляндъ, 2) Трауготу Эдуарду Ляндъ, 3) Амалии Бернть урожденной Ляндъ, 4) Густаву Петеру и 5) Эдуарду Бернть расположенное Петровской Губернии въ г. Лодзи по Средней улицѣ подъ № 330 и состоящее изъ плаца и сада пространствомъ въ сто квадратныхъ прентовъ съ постройками: 1) фронтоннымъ деревяннымъ одноэтажнымъ крытымъ черепицею жилымъ домомъ, 2) каменнымъ одноэтажнымъ флигелемъ крытымъ толемъ, 3) деревяннымъ строеніемъ крытымъ гонтомъ, 4) деревянными хлѣбами крытыми гонтомъ, 5) тремя деревянными бѣсьбдами въ садикѣ, въ коемъ растетъ около сорока деревьевъ; изъ этой недвижимости получается годовою арендный доходъ 1,500 р. Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, имѣеть устроенную ипотеку, ипотечная книга хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 9,220 руб. Назначено въ продажу на пополненіе взыскапія съ Рудольфа Ляндъ въ пользу Теофила Шостковской, Елены Короткевичъ, Витольда Филиповича, несостоятельнаго Ольги, Владиміра и Елены Филиповичей, Ирана и Владиміра Шостковскихъ 1,356 руб. 5 коп. съ процентами по исполнительному листу Петровскаго Окружнаго Суда отъ 31 Мая 1891 г. за № 509 и оцѣнено въ 18,000 руб., съ какой суммы и начнется торгъ. Все бумаги и документы относящіеся до продаваемого имѣнія открыты для публики въ Канцеляріи Създа Мировыхъ Судей III Петровскаго Округа. Ноября 20 дня 1891 года. Судебный Приставъ Дудзинскій. 2379-1

PIECE ŻELAZNE I ŁYŻWY W WIELKIM WYBORZE polecają Krzysztof Brun i Syn w Warszawie, Plac Teatralny. CENNIKI na ŻĄDANIE, Handlującym znaczny rabat. 2216-6